Głos Św. Mikołaja

MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

* Parafia p.w. św. Mikołaja w Świebodzicach * nr 9(23) * wrzesień 2018 *

15 PIESZA PIELGRZYMKA DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ

czytaj na str. 4-5

Od imprezowicza do księdza

Słowa które zmieniły moje życie

Kiedyś byłem dobrym katolikiem. Chodziłem na spotkania grupy młodzieżowej, a nawet w wieku lat jedenastu wstąpiłem do Niższego Seminarium Duchownego w Hiszpanii. Jednak z czasem zarzuciłem to wszystko. Co takiego się stało? Zaczęło się od tego, że odczułem brak wolności. Uznałem, że bycie z Bogiem nie pozwala mi na bycie sobą. Katolicyzm odbierałem jako religię zakazów. Chodziłem do kościoła, żeby uszczęśliwić moją mamę. Innych powodów nie widziałem. A Bóg, gdzie On był? Cały doświadczałem Jego miłosierdzia, miłości, przebaczenia? Może kiedyś, gdy byłem młodszy. Teraz jednak to wszystko odeszło w niepamięć. Opuściłem więc seminarium i pojechałem do Madrytu na studia, chcąc zostać nauczycielem angielskiego. Moim największym marzeniem było podróżowanie po świecie i poznawanie wielu ludzi. I rzeczywiście, kogo ja nie poznałem!

ROZRYWKA, WOLNOŚĆ i OSZUSTWA

Mieszkałem najpierw we Francji i w Walii, potem odważyłem się na wyjazd do Berkeley w Kalifornii i do Nowego Jorku. Byłem zafascynowany tym nowym dla mnie światem.

(cd. na str. 7)

14:00 Powitanie Mieszkańców przez Burmistrza Miasta Świebodzice Bogdana Kożuchowicza oraz Dziekana Dekanatu Świebodzickiego Księdza Proboszcza Parafii pw. Św. Mikołaja Józefa Siemasza

14:10 Występ dzieci pod egidą Sióstr Szkolnych de Notre Dame

14:30 Występ artystyczny dzieci z Zespołu Szkół Specjalnych w Świebodzicach

14:50 Występ dziecięcej Scholi Parafialnej pod egidą Księdza Artura Merholca

15:20 Występ wokalny Joanny Siwarskiej

15:45 Występ Zespołu Olszaniacy

16:30 Występ Zespołu Czerwone Róże z Dobromierza

17:15 Występ Zespołu Akord

18:00 Losowanie nagród głównych

18:30 Zabawa taneczna prowadzona przez Artura Pawłowskiego

PIEROGI KAPELANA - PYSZNE, SWOJSKIEJ ROBOTY • GROCHÓWKA MICHAŁOWEJ • SWOJSKIE CIASTA OD DOBRYCH LUDZI • ANIELSKIE GOFRY • KAWA • HERBATA • LOTERIA FANTOWA • ANIMACJE DLA DZIECI • MALOWANIE BUZIEK

WAKACYJNE REKOLEKCJE DLA CZŁONKÓW ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM

Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym „Dzieci Żyjącego Boga”, w czasie przerwy wakacyjnej, wzięła udział w rekolekcjach diecezjalnych dla wspólnot Odnowy w Duchu Świętym, które odbywały się w Mokrzeszowie.

Rekolekcje odbyły się w trzech odrębnych turnusach. Tematyka rekolekcji była różnorodna -każdy z nas mógł wybrać temat który był odpowiedni dla niego aby wzrastać w wierze.

Tematem 1 turnusu rekolekcji było „Błogosławieństwo a przekleństwo”. Uświadamialiśmy sobie jak ważną rolę w naszym życiu odgrywa nasz język i to w jaki sposób się nim posługujemy. Czy służy on nam ku zbudowaniu czy zgorszeniu siebie i innych. Czy posługując się językiem dajemy świadectwo życia w autorytecie Jezusa dla innych. Było to dla nas zaproszenie do pracy nad posługiwaniem się językiem i wzrastaniem w drodze do świętości.

Tematem 2 turnusu rekolekcji było „Uzdrowienie wewnętrzne-poznanie prawdy, a prawda nas wyzwoli”. Był to czas, gdzie dzięki pomocy Ducha Świętego poznawaliśmy prawdę w jaki sposób historia naszego życia w przeszłości, doświadczenia, które stały się udziałem naszego życia, mają wpływ na nasze życie w dorosłości. W jaki sposób nasi rodzice mieli wpływ na kształtowanie naszego życia. Poznawanie tej prawdy o często trudnych, raniących nas wydarzeniach z przeszłości, miało nas prowadzić do zanurzenia się w cieple uzdrawiającej miłości Jezusa Chrystusa, który nas leczył i umacniał na mocy sakramentów świętych. Było to dla nas również zaproszenie do przebaczenia, które jest źródłem uzdrowienia relacji ducha, duszy i ciała człowieka i drogą do odbudowania utraconego fundamentu dorosłości.

Tematem 3 turnusu rekolekcji było „Nikt nie rodzi się uczniem Chrystusa”. Czas rekolekcji był dla nas zaproszeniem do stawiania następnych kroków w wierze. Do odkrywania wartości i mocy sakramentów: chrztu świętego i bierzmowania. Poznawaliśmy Jezusa Chrystusa i przyjmowaliśmy Go jako naszego Pana i Zbawiciela, po to aby Go naśladować, dzięki pomocy Ducha Świętego, którego zapraszaliśmy do naszego życia. Był to czas na refleksję -kim jestem w Chrystusie i zaproszenie do dawania świadectwa innym poprzez życie w Jezusie Chrystusie, z pomocą Matki Bożej, którą zaprosiliśmy do naszego wzrastania w wierze.

Czas przeżytych przez nas rekolekcji, był czasem budowania naszej relacji z Bogiem, wzrastania w Jego Miłości – to był czas naszej osobistej formacji duchowej, aby służyć z miłości Bogu i ludziom.

Ula Starościak

Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw zasadzkom i niegodziwości złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Warto odmawiać każdego dnia…

15 PIESZA PIELGRZYMKA DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ

W ostatnim dniu lipca 2018 roku z katedry świdnickiej wyruszyła 15 Piesza Pielgrzymka Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę. „Wolni w Chrystusie” to był główny temat tegorocznej pielgrzymki. Koresponduje on z 100 rocznicą odzyskania przez naszą Ojczyznę niepodległości. Tematyka konferencji często nawiązywała do wolności, która jest jednocześnie darem i zadaniem. Jedna z konferencji była poświęcona wolności sumienia, stąd też w tym dniu dużo mówiło się o spowiedzi, rachunku sumienia, oraz o potrzebie częstego spowiadania się, nawet z lekkich grzechów, ponieważ sakrament pokuty i pojednania umacnia nas, daje nam siłę do walki z grzechem. Trafnie porównał dk. Radosław nasze wnętrze do mieszkania, w którym zbiera się kurz, natomiast spowiedź do sprzątania. Diakon zachęcał do jak najczęstszego sprzątania swojego mieszkania, czyli wnętrza z brudu grzechu w sakramencie pokuty i pojednania. Diakon Tomasz mówił o Rodzinie jako drodze do świętości, poruszając tematykę miłości małżeńskiej oraz jej wpływu na rodzinę, na wychowanie dzieci. Konferencje oparł on na fragmencie z adhortacji apostolskiej Jana Pawła II Familiaris Consortio: „Celem małżeństwa jest wspólna droga do świętości przez budowanie komunii osób na wzór komunii Osób Boskich”. W tym roku przeżywamy 800-lecie sanktuarium Matki Bożej Wambierzyckiej Królowej Rodzin, stąd też szczególną troską modlitewną podczas rekolekcji w drodze otaczaliśmy rodziny, szczególnie te które walczą z różnymi problemami. Modlitwy zanosiliśmy za przyczyną Maryi, która z Wambierzyckiego tronu otacza swoim płaszczem rodziny. Z racji na temat roku duszpasterskiego „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym” w piątym dniu pielgrzymki omawiane były dary Ducha Świętego, które są niezbędne do uzyskania wolności w codziennym życiu i wyborach, w myśl fragmentu 1 Kor 6,12: „Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść”.

W tegorocznej pielgrzymce wzięło udział 600 pątników, którzy mimo męczących upałów doszli na Jasną Górę, do Matki Bożej Częstochowskiej. Pielgrzymka to piękny czas wypełniony modlitwą, śpiewem, poznawaniem nowych ludzi, wspólną zabawą. Nie da się ukryć trudu związanego ze zmęczeniem, wysoką temperaturą, pęcherzami, ale to wszystko też wpisuje się w charakter pielgrzymki, która nie jest spacerem rekreacyjnym, lecz ma charakter pokutny. Wszelkie niedogodności związane z długim pielgrzymowaniem

można ofiarować jako zadośćuczynienie za swoje grzechy, lub za grzechy innych ludzi. Ten 10 dniowy marsz, to modlitwa, która może przybrać charakter dziękczynny, błagalny albo przebłagalny. Podczas Mszy prymicyjnej w Skorogoszczy neoprezbiter ks. Marceli Mrozek, powiedział: „Chcę szczególnie podziękować ks. Józefowi Siemaszowi, który zaraził mnie pielgrzymowaniem, ponieważ to właśnie na pielgrzymce się wychowałem". Pielgrzymka wychowuje, kreuje w człowieku wytrwałość w dążeniu do celu, mimo przeciwności, uczy, że warto podjąć wysiłek, aby osiągnąć prawdziwą radość, radość z wiary w Jezusa Chrystusa, Syna Niepokalanej Dziewice Maryi. Co roku pod Jasną Górą widać wielką radość na twarzach zmęczonych pielgrzymów. Pielgrzymka niesie ze sobą bardzo głębokie przesłanie, ukazując nam, że życie człowieka tu na ziemi jest nieustanną wędrówką, jest ciągłym dążeniem do celu, do królestwa Bożego, do nieba. Dlatego to nie powinniśmy przywiązywać się do dóbr tego świata, ponieważ mamy je tylko przez chwilę, bowiem ten świata przeminie, jest tylko tymczasowy, a nasza ojczyzna jest tam, gdzie znajduje się tron Bogarodzicy, czyli w niebie. Na pielgrzymce, nie nocuje się w pięciogwiazdkowych hotelach, nie chodzi się do wykwintnych restauracji, ale śpi się w namiocie i spożywa posiłek pod drzewkiem. To dobra szkoła życia umiarkowanego, bowiem w naszym życiu powinniśmy korzystać z rzeczy materialnych w sposób umiarkowany, ponieważ te rzeczy mają nam służyć jako środek do osiągnięcia celu, czyli świętości, a nie mogą być celem samym w sobie, ponieważ wtedy nas zniewalają i blokują nam drogę do nieba. Diakon Tomasz Kowalczuk, nasz parafianin, mówi: „Dla mnie wymownym świadectwem głębokiej wiary i hartu ducha są starsi, niekiedy schorowani pielgrzymi, którzy mimo tak wielu niedogodności fizycznych podejmują ten trud drogi na Jasną Górę z miłości do Matki Bożej i innych ludzi". Pielgrzymka jest dobrym czasem na podzielenie się swoją wiarą poprzez wytrwałość i radość mimo przeciwności. W licznych rozmowach, wspólnych spotkaniach

modlitewnych, tańcach, przy spożywaniu posiłku można głosić Ewangelie, czyli Dobrą Nowinę poprzez postawę pełną radości, poprzez pogodę ducha, poprzez podzielenie się wodą lub kanapką z bratem, z siostrą. „Jestem zbudowany tradycją pielgrzymkową, według której każdy pielgrzym zwraca się do siebie: «bracie», «siostro», ponieważ pokazuje to, że wszyscy jesteśmy równi, bo wszyscy mamy tę samą godność, wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga – to jest wspólny mianownik wszystkich ochrzczonych. Pielgrzymka to czas, w którym możemy sobie przypomnieć, że mamy jednego Ojca w niebie" – komentuje dk. Tomasz.

JESTEŚMY NAPEŁNIENI DUCHEM ŚWIĘTYM

Za nami już przeszło połowa roku duszpasterskiego 2018, a jednocześnie wielkimi krokami zbliża się rozpoczęcie nowego roku szkolnego i katechetycznego. Z tego powodu warto dziś przyjrzeć się bliżej przeżywanemu obecnie w Kościele Katolickim roku który jest szczególnie poświęcony Trzeciej Osobie Boskiej, a więc Duchowi Świętemu. Episkopat polski wyszedł tym samym naprzeciw potrzebom wiernych. Biskupi zauważyli stosunkowo nikłą znajomość Ducha Świętego przez ogół katolików. Zgodnie z nauką Kościoła, uznajemy że Duch Święty jest równy w bóstwie Ojcu i Synowi. Większość z nas kojarzy także jego 7 darów i niestety na tym najczęściej kończy się nasza znajomość Trzeciej Osoby Boskiej. A przecież w Piśmie Świętym Duch Święty jest wspominany wielokrotnie. Pierwszy raz jest o nim mowa już w drugim wersecie Księgi Rodzaju w słowach: „a Duch Boży unosił się nad wodami”. To właśnie przez niego w Starym Testamencie przemawiali do ludu izraelskiego prorocy i to także o nim nasz Pan Jezus Chrystus powiedział: „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie”. Podobnie stwierdził również św. Paweł w swoich listach mówiąc, że Duch Święty mieszka w nas. Warto więc lepiej go poznać. Często tematy poświęcone Duchowi Świętemu realizowane są na katechezie w sposób pobieżny lub wręcz przeciwnie, treści o nim przekazywane są w sposób zbyt skomplikowany. Taka sytuacja sprawia, że coraz więcej młodych ludzi jest nieświadoma mocy Ducha Świętego udzielanej w sakramencie bierzmowania. Młodzież coraz częściej kwestionuje ten sakrament lub rezygnuję z jego przyjęcia. Właśnie do niej polscy biskupi kierują specjalny 2-letni program duszpasterski na lata 2017-2019 pod nazwą: „Duch, który umacnia miłość”. W założeniu program ten ma pomóc w odkryciu Osoby Ducha Świętego i sakramentu bierzmowania. Co ważne sama inicjatywa skierowana jest także do osób, które już przyjęły ten sakrament jednak nie doprowadził on do realnego pogłębienia ich wiary. Sam program Episkopatu zakłada 4 główne cele: ewangelizacyjny (głoszenie Słowa Bożego i katecheza), inicjacyjny (ukazanie związku między chrztem, eucharystią i bierzmowaniem jako sakramentami inicjacji chrześcijańskiej), formacyjny (wysiłek duszpasterski w parafiach) i społeczny (ukazanie darów Ducha Świętego w życiu). Trwający obecnie pierwszy rok programu skupia się głównie na sakramencie bierzmowania

jako darze, a jednocześnie zadaniu. Natomiast druga część ma przybliżyć misję, czyli pokazać jak realizowane jest powołanie ucznia Chrystusa wezwanego do dawania świadectwa wiary.

Jak widzimy obecny czas jest szczególnie poświęcony Duchowi Świętemu. Kościół Katolicki w Polsce zauważa potrzebę zwiększenia świadomości ogółu wiernych dotyczącej właśnie Trzeciej Osoby Boskiej i szczególnie z nią związanego sakramentu bierzmowania. Warto więc skorzystać z możliwości jakie dają nam okoliczności i oprócz wiedzy pozyskanej na szkolnej katechezie wziąć udział w różnego typu rekolekcjach, czy spotkaniach poświęconych Duchowi Świętemu. Można także przestudiować wiele cennych materiałów, które powstały specjalnie na obchodzony obecnie czas. Szczególnie cenne może być zwłaszcza uczestnictwo w specjalnych, tematycznych wspólnotach parafialnych. Warto dodać że, jedna z nich – Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym, prężnie działa przy naszej parafii pod kierownictwem ks. Piotra Ochońskiego. Nie zapominajmy także o systematycznych modlitwach do Ducha Świętego. Pamiętajmy, że znajomość Trzeciej Osoby Boskiej i jej darów jest nie tylko obowiązkiem każdego katolika, ale przede wszystkim zażyły kontakt z nią pogłębia naszą wiarę i prowadzi nas to upragnionego celu jakim dla każdego z nas jest zbawienie i życie wieczne.

kl. Janusz Małysiak (WSD Świdnica)

Od imprezowicza do księdza

(cd. ze str. 1)

Czułem się wolny, szczęśliwy, miałem poczucie sukcesu. Jednak wciąż czegoś mi brakowało, postanowiłem więc przenieść się tam, gdzie miałem większe szanse na zdobycie pieniędzy i stabilizacji. Przeprowadziłem się do Los Angeles, gdzie zaznałem „szczęścia” wysokiej pensji. Nikt tam nie pytał mnie, czy chodzę w niedzielę do kościoła i czy się modlę. Stopniowo moja wiara, Bóg i to wszystko, co niegdyś uważałem za dobre i święte, stało się odległym wspomnieniem. Miałem dwadzieścia parę lat i są-dziłem, że jest to dobry czas, by się bawić, flirtować, a może nawet spróbować narkotyków. Stałem się rozrywkowym facetem, który w ciągu dnia pracował, a w nocy balował. Który zapominał, że istnieje niedziela, a nawet Boże Narodzenie czy Wielkanoc. Stopniowo stałem się antyreligijny. I sądziłem, że jestem wolny. Moje życie bez Boga trwało dziesięć lat. W tym czasie ani razu nie byłem u spowiedzi. Okłamywałem przez telefon moją mamę i dawnych przyjaciół. Okłamywałem też siebie i Boga. Najgorsze było to, że doskonale się z tym czułem. Na szczęście moja mama modliła się za mnie przez cały ten czas.

„NIE BÓJ SIĘ”

W Los Angeles dużo piłem, jeszcze więcej flirtowałem i bawiłem się na licznych imprezach. Nigdy nie uważałem się za złego człowieka. Po prostu żyłem tak, jak mi się podobało. Żadnych zobowiązań. Nikt nie przypominał mi o Bogu. Nikt nie krytykował tego, na co wydaję pieniądze. Sądziłem, że szczęście polega na życiu samemu, nie tylko fizycznie, ale także emocjonalnie. Wszyscy hiszpańscy przyjaciele zazdrościli mi życia w Los Angeles, wydawało mi się więc, że odniosłem sukces. Jednak wtedy, kiedy czułem się najszczęśliwszy, wydarzyło się coś złego. Rozstaliśmy się z moją dziewczyną. Wtedy naprawdę poczułem się sam. Naturalnie próbowałem złagodzić swój ból alkoholem, więc wschód słońca zwykle zastawał mnie w stanie najgorszym z możliwych. Wracałem do domu chwiejnym krokiem z nadzieją, że nowy dzień okaże się najlepszym lekarstwem. Kiedy pewnego ranka obudziłem się i otworzyłem oczy, zobaczyłem coś, co zmieniło moje życie. Telewizor był włączony i akurat nadawano transmisję z pogrzebu Jana Pawła II. Na pasku widniał powtarzany przez niego często werset Ewangelii:

„Nie lękajcie się”

W ułamku sekundy zobaczyłem ostatnie dziesięć lat swojego życia. Następnie przypomniałem sobie czas, gdy byłem wolny od użalania się nad sobą i niszczenia siebie. Słowa „Nie lękajcie się” nagle uświadomiły mi, że chociaż prowadziłem życie według świata, a nie według Boga, On mnie nie opuścił. Wtedy, przed telewizorem, rozpłakałem się jak dziecko. Czułem się zagubiony i nagi, zastanawiałem się, jak w ogóle Bóg może kochać człowieka, jakim się stałem. Potem przypomniałem sobie, jak mama uczyła mnie modlitwy. Z drżeniem zacząłem odmawiać Ojcze nasz, ale musiałem przerwać, bo szloch odebrał mi mowę.

„CZY OSZALAŁEŚ?”

Przez następne dziewięć miesięcy płakałem dużo, a zwłaszcza, kiedy opowiadałem mamie przez telefon o moim nowym pragnieniu Boga. Pragnienie to było tak głębokie, że wszystko wokół wydawało mi się nowe. Moja pierwsza spowiedź po dziesięciu latach nadawałaby się na książkę. Biedny ksiądz! Nic jednak nie miało znaczenia, gdyż na nowo zakochałem się w Bogu. Bóg jednak pragnął ode mnie jeszcze więcej. Pewnego dnia, kiedy słuchałem homilii na Mszy, przeszło mi przez myśl: „Ja też tak chcę. Chcę mówić światu o Bożej miłości, miłosierdziu i przebaczeniu”. „A więc dlaczego tego nie zrobisz?” – odezwał się cichy głos Boga. „Ja? Księdzem? Boże, czy Ty oszalałeś?”

Zacząłem szukać wymówek: „Czy zapomniałeś o tym, co robiłem?”.

Bóg przywołał wtedy w mojej pamięci obraz tamtej pierwszej spowiedzi po latach. „Pamiętasz? Tak, właśnie wtedy o wszystkim zapomniałem. Nie bój się więc, bo Ja zawsze jestem z tobą”. Rozpłakałem się znowu – było to tak zaskakujące! Od tej chwili pragnienie zostania księdzem narastało we mnie jak burza. Trzydzieści razy na dobę mówiłem „tak”, a następnie zmieniałem zdanie. Rozmawiałem z księżmi o ich powołaniu, zawsze jednak zastrzegając się, że proszę o informacje „dla kolegi”. Wciąż się bałem. I wciąż słyszałem: „Nie lękaj się”. W końcu pewnego dnia na modlitwie, kiedy patrzyłem na Jezusa, a On patrzył na mnie, wypowiedziałem swoje nieśmiałe, oporne „tak”. Moje życie zmieniło się po raz kolejny i spełniło się moje kolejne marzenie.

BÓG SZUKA CIEBIE

Jeśli jesteś rodzicem cierpiącym z powodu złych wyborów dziecka, jeśli jesteś zagubiony i żyjesz bez Boga, jeśli potrzebujesz Bożego przebaczenia, mówię ci to ze swojego doświadczenia: Nie lękaj się. Bóg szuka ciebie i pragnie cię kochać aż do końca.

JA JESTEM CHLEBEM ŻYCIA

Przez trzy pierwsze niedziele sierpnia słyszeliśmy w Ewangelii według św. Jana kolejne części przemówienia o „Chlebie Życia” jakim jest Jezus Chrystus. Jednak zanim usłyszeliśmy te słowa wspominaliśmy w ostatnią niedziele lipca cud rozmnożenia przez Syna Bożego pięciu chlebów i dwóch ryb. W tym fragmencie widzimy jak Mesjasz nakarmił spragniony jedzenia tłum około pięciu tysięcy mężczyzn i zapewne drugie tyle kobiet i dzieci. Jak czytamy w tym miejscu Ewangelii według św. Jana, każdy z obecnych wtedy nad Jeziorem Tyberiadzkim ludzi pojadł do syta, a apostołowie zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszów ułomków. Jednakże ciekawa jest na to wydarzenie reakcja zgromadzonego tłumu. Ludzie widząc ten wielki cud Chrystusa wołali „Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat” i chcieli obwołać go swoim królem, ale jak czytamy dalej „Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę…”. Takie zachowanie naszego Pana może się wydawać pozornie nietypowe, przecież każdy z nas chciałby mieć władzę. Jednak odpowiedź na nie znajdziemy w następnej niedzielnej Ewangelii. Zaczyna się ona od momentu, gdy ten sam tłum, który został nakarmiony przez Mesjasza znajduje go na drugim brzegu Jeziora i od razu kieruję do niego pytanie „Rabbi, kiedy tu przybyłeś?”. Jezus odpowiada im wtedy: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta. Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczeje, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy”. Ten fragment jest niezwykle wymowny. Pokazuje nam, co tak naprawdę w życiu jest ważne. Najpierw Syn Boży ulitował się nad głodnymi ludźmi i nakarmił ich zwykłym chlebem, dał im pokarm niezbędny do spożywania w doczesności. Jednak, gdy oni zachwyceni jego postępowaniem znów przychodzą do niego to kieruje on do nich słowa o prawdziwym pokarmie, tym który daję życie wieczne. Wielu z nich tego nie rozumie, zapatrzeni są w doczesność i takie zachowanie Chrystusa jest dla nich wielkim rozczarowaniem. Liczyli na pokarm, liczyli na królowanie tu na ziemi, na potęgę i dobra tego świata. Lecz gdy dostają radę od Mistrza, gdy on zwraca im uwagę na to, że ponad doczesnością jest coś o wiele ważniejszego, pokarm którym jest on sam, a który daje wieczność, to tylko część z nich zostaje z nim i słucha go nadal. To właśnie ta grupa mówi dalej „Panie, dawaj nam zawsze ten chleb!”. Na to odpowiada im Jezus: „Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie”. W następnej niedzielnej Ewangelii, widzimy jednak, że znów ludzie nie rozumieją Mistrza, czytamy wtedy: „Żydzi szemrali prze-

Niedziela, 2 września

W dzisiejszym drugim czytaniu Jakub porównuje Pismo Święte do lustra. Czytając słowo Boże lub słysząc je proklamowane podczas Mszy świętej, często odnajdujemy samych siebie. Pismo Święte pomaga nam „osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4,12), te dobre, jak i te gorsze. Demaskuje naszą pychę, odsłania urazy, obnaża nasze oszustwa, chciwość, pożądliwość. Ale jednocześnie zapewnia, że Bóg stworzył nas na swoje podobieństwo. Przekonuje, że On nas kocha, a Jego łaska aż nadto wystarczy, żeby zmienić nasze życie.

Choć jednak Bóg pragnie udzielać nam swoich łask, Jakub uczy, że samo słuchanie słowa Bożego to za mało, jeśli chcemy dostrzec znaczącą poprawę w walce z grzesznymi nawykami. Nie spowoduje ono w nas wzrostu darów i cnót. Mamy więc być nie tylko „słuchaczami” słowa Bożego, ale także wprowadzać je w czyn (Jk 1,22).

W celu zilustrowania tej nauki Jakub odwołuje się do sugestywnego obrazu: ten, kto słucha słowa, ale nie wprowadza go w życie, „podobny jest do męża oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie. Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był” (Jk 1,23,24).

Jakub nie mówi tu o słabej pamięci, ale o naszych wyborach i priorytetach. Ludzie „zapominają” to, o czym mówi im słowo Boże, ponieważ inne sprawy są dla nich ważniejsze niż podążanie za Panem.

Słowo Boże ma moc – ale doświadczymy jej na tyle, na ile będziemy na nią otwarci. Czytaj więc Pismo Święte codziennie, ale także zastanawiaj się, jakie konkretne kroki powinieneś podjąć, żeby wprowadzić w życie to, o czym czytasz. Następnie przez cały dzień staraj się postępować zgodnie z tym, co przeczytałeś. Niech przeczytane rano słowo Boże pomaga ci mówić „nie” grzechowi, a „tak” Bogu. Tak czyniąc, „otrzymasz błogosławieństwo” (Jk 1,25) przewyższające twoje oczekiwania!

„Panie, pragnę przyjmować Twoje słowo i wprowadzać je w życie”.

ciwko Jezusowi, dlatego że powiedział: „Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił”. I mówili: „Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może On teraz mówić: Z nieba zstąpiłem”. Chrystus stanowczo potępia ich zachowanie i tłumaczy im fragmenty Pisma, które wspomina o nim przez usta Proroków. Na koniec podaje im kolejny raz uniwersalną prawdę, tą która zapewnia życie wieczne. Mówi on: ”Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało, wydane za życie świata”. Jednak jak mówi kolejny już, ostatni z niedzielnych fragmentów Ewangelii traktujących o „Chlebie Życia”, Żydzi znów się spierają. Tym razem kwestionują możliwość spożywania ciała Chrystusa. On na to kolejny raz im odpowiada, tym razem odwołując się także do ich przodków: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki”.

Czytanie właśnie tych fragmentów Pisma Świętego przez trzy pierwsze niedziele sierpnia nie jest przypadkowe. Ile razy, to właśnie my zachowujemy się jak owy tłum Żydów. Często jesteśmy zapatrzeni, wręcz zaślepieni doczesnością. W pędzie dzisiejszego świata skupiamy swoją uwaga na wszelakich dobrach materialnych. Gonimy za luksusem, za rzeczami, które zapewnią nam dostatek i wygodę. Jakże często nie myślimy o wieczności, o pokarmie, który prawdziwie syci i daje nam zbawienie. Znamy prawdę i wiemy jak ważne są sakramenty święte, zwłaszcza Eucharystia, jednak wydajemy się o tym zapominać lub zostawiać jej przyjęcie na później. Miesiąc sierpień jest więc szczególnie dobrym czasem na pochylenie się właśnie nad tym fragmentem Ewangelii. Wielu z nas przeżywa właśnie w tym okresie swoje wakacje. Bierzemy urlop w pracy, mamy wolne od szkoły, uciekamy od obowiązków i od pędu codziennego życia. Czas ten wykorzystujemy na wyciszenie i relaks. Warto właśnie w tej atmosferze oderwać się od doczesności, a skierować swoje myśli ku wieczności. Wsłuchać się w przesłanie zawarte w słowach Jezusa. Zgodnie z jego nauką wiemy, że „dobra tego świata przeminą”. Powinniśmy więc zacząć żyć i żywić się tym co jest naprawdę ważne i co nas syci i w pełni gasi nasze pragnienie. Niech przykładem będzie nam życie Maryi. W ostatnią niedzielę sierpnia w Kościele słyszeliśmy kolejny fragment z Ewangelii według św. Jana. Tym razem mówi on o dobrze nam znanym cudzie w Kanie Galilejskiej, o przemienieniu wody w wino. Ja jednak chcę zwrócić naszą uwagę na słowa, które wtedy wypowiada Najświętsza Panienka z Nazaretu do obecnych tam sług. Mówi ona: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Co ciekawe te niezwykle wymowne słowa są ostatnimi wyrazami jakie padają z ust Maryi w Piśmie Świętym. Warto więc wsłuchać się w nie szczególnie wnikliwie i zgodnie z nimi wypełniać przykazania jakie dał nam Jezus.

kl. Janusz Małysiak (WSD Świdnica)

Kalendarium wydarzeń parafialnych 2018

6.09. – Czwartek – Msza św. godz. 9.00 na rozpoczęcie roku szkolno-katechetycznego (poświęcenie tornistrów dla pierwszaków)

8.09. – Sobota – II letni Festyn u Mikołaja. Park Miejski od godz. 14.00 do 22.00

14.09. – Piątek – Msza św. o godz. 17.00 przy Krzyżu Jubileuszowym

14.09. – Spotkanie formacyjne dla rodziców kandydatów do bierzmowania godz. 19.00

2.10. – Instalacja kanonicka ks. Dariusza Strzeleckiego w Parafii pw. Aniołów Stróżów w Wałbrzychu – Msza św. o godz. 18.00

7.10. – Poświęcenie różańców św. Dzieciom kl. III godz. 17.30

1.11. – Uroczystość Wszystkich Świętych – Msza św. na cmentarzu przy ul. Wałbrzyskiej

11.11 – 100 rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę

2-5.12. – Adwentowe rekolekcje parafialne o. Zachariasz OFM

6.12. – Odpust parafialny – Msza św. godz. 18.00

25.12. – Uroczystość Bożego Narodzenia

31.12. – Zakończenie Roku Kalendarzowego

Odwiedziny chorych w pierwszą sobotę miesiąca: 1 września, 6 października, 3 listopada i 1 grudnia.

TWOJA WIARA CIĘ OCALIŁA

Św. Paweł jest jednym z najważniejszych teologów Kościoła. Jego pisma, powstałe przed wiekami, wciąż wskazują drogę wierzącym i umacniają Kościół. W listach Pawła możemy znaleźć różnorodne style i gatunki, od precyzyjnych stwierdzeń doktrynalnych i zażartych sporów w kwestiach duszpasterskich, po płomienne hymny uwielbienia i osobiste wyznania płynące prosto z serca. Jednak te wszystkie zróżnicowane teksty autorstwa Pawła są konsekwencją jednego wydarzenia — jego dramatycznego spotkania ze zmartwychwstałym Panem na drodze do Damaszku. Paweł, dawny prześladowca Kościoła, stał się oddanym Apostołem Chrystusa i pozostał nim już na zawsze.

Przyjrzyjmy się przesłaniu głoszonemu przez Pawła, skupiając się na trzech jego głównych punktach: na cudzie usprawiedliwienia, procesie uświęcenia i nadziei chwały. Znajdujemy te punkty praktycznie w każdym liście św. Pawła, jednak najbardziej precyzyjnie są one wyjaśnione w Liście do Rzymian, stanowiącym szczyt jego myśli teologicznej. Mamy nadzieję, że lepsze zrozumienie nauczania Pawła pomoże nam głębiej doświadczyć miłości Boga i bardziej upodobnić się do Chrystusa. Są to wspaniałe obietnice! Przystąpmy więc do dzieła. Zacznijmy od nauki Pawła na temat usprawiedliwienia.

WSZYSCY ZGRZESZYLI

Wyobraź sobie, że popełniłeś straszliwą zbrodnię. Zabiłeś kogoś lub wysadziłeś budynek w powietrze. Zostałeś aresztowany i spotykasz się ze swoim winien, toteż właściwie nie masz innego wyjścia.

W podobny sposób Paweł opisał sytuację każdego z nas. Wszyscy jesteśmy grzesznikami. Wszyscy jesteśmy winni. Nasze przestępstwo jest poważne, a obciążające nas dowody oczywiste. Nie jesteśmy w stanie zadośćuczynić za nasze nieposłuszeństwo wobec Boga, za grzechy popełnione przeciwko sobie nawzajem i za szkody wyrządzone tej ziemi. Grzechów jest po prostu za dużo. Powołując się na fragmenty psalmów, św. Paweł mówi nam: „Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego, nie ma rozumnego, nie ma, kto by szukał Boga. Wszyscy zboczyli z drogi”.

Jest to wprawdzie dosyć ponury obraz naszej sytuacji, ale wystarczy krótkie spojrzenie na pierwsze strony gazet -jak również w głębiny naszych serc – by przekonać się, jak bardzo jest on trafny. Wszyscy jesteśmy winni i w żaden sposób nie da się tego zatuszować. A kiedy weźmiemy pod uwagę, jak święty, czysty i doskonały jest Bóg, nasza sytuacja wydaje się jeszcze gorsza. Nikt z nas nie jest godzien stanąć w Jego obecności. Nasz grzech jest zbyt wielki.

MIŁOSIERNY WERDYKT

Jednak Ewangelia niesie nam dobrą nowinę o tym, że Bóg nie pozostawił nas w tych ciężkich tarapatach. Posłał na świat swego Syna, aby wybawił nas od samych siebie. Umierając na krzyżu, Jezus uwolnił nas spod władzy grzechu. Wziął na siebie jego kon-

Niedziela, 9 września

Każdej niedzieli wyznajemy naszą wiarę w Boga, „Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi”. Bóg objawia nam swoje ojcostwo w pełnej miłości trosce, jaką otacza wszystkie swoje dzieci. Jakże to pocieszające wiedzieć, że nasz Ojciec jest wszechmogący, że może wszystko! Żadna rzecz nie jest dla Niego niemożliwa.

Jezus jest urzeczywistnieniem wszystkich Bożych planów i spełnieniem wszystkich naszych nadziei.

W Nim otrzymaliśmy obietnicę życia wiecznego. Prorok Izajasz wzywał swój naród: „Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg (...) On sam przychodzi, by was zbawić”. A wtedy „przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą” (Iz 35,4-5). Wszystko to się wypełniło w przyjściu Jezusa. To On sprawił, że oczy niewidomych „już przejrzały”, a uszy głuchych „już się otworzyły”.

Kiedy Jezus uzdrowił głuchoniemego, Jego uczniowie zdumiewali się nie tylko samym cudem, ale tym, że oto stali się świadkami wypełnienia Bożych obietnic o Mesjaszu, który zapoczątkuje królestwo Boże na ziemi! Jezus, zapowiedziany i oczekiwany z utęsknieniem Mesjasz, przyszedł na ziemię i zaprosił nas wszystkich do swego królestwa. Czy jednak „słyszymy” to zaproszenie?

Czy czasem nie czujesz się, jakbyś miał głuche dzieci? Wołasz je, a one nie przychodzą. Zadajesz im pytanie, ale nie otrzymujesz odpowiedzi. Czy nie sądzisz, że Bóg, mówiąc do nas, również ma powody, by czuć się jak sfrustrowany rodzic? Woła do nas, a my jesteśmy tak pochłonięci swoimi sprawami, że w ogóle Go nie słyszymy. Prosi, byśmy przedstawiali Mu swoje potrzeby, ale nam szkoda czasu na modlitwę.

Jezus pragnie otworzyć nasze uszy, podobnie jak uczynił to głuchoniememu, byśmy mogli usłyszeć Jego słowa miłości. Pragnie, by nasze języki głosiły Jego cuda. Każdy z nas może ob-wieszczać moc Bożą, której doznaje najpełniej w odpuszczeniu grzechów, i ogłaszać, że Bóg wypełnił w Chrystusie wszystkie swoje obietnice. Nie żałujmy czasu, by słuchać Bożego słowa, które ma moc napełnić nas mądrością i miłością. Z radością głośmy wszystkim, których spotykamy, dobrą nowinę o zbawieniu.

„Jezu, otwórz moje uszy, abym mógł słyszeć Twoje słowa i głosić Twoją chwałę”

sekwencje; odkupił nas, stał się „dla nas grzechem” i przygwoździł nasze grzechy do krzyża. Umierając i zmartwychwstając dla nas, Jezus usprawiedliwił nas przed Bogiem i przed sobą nawzajem.

Skutkiem śmierci Jezusa było coś, co można porównać do uniewinnienia przez sąd. To usprawiedliwienie nie jest wynikiem naszych wysiłków. Otrzymujemy je, przyjmując z wiarą dar odkupienia dany nam przez Jezusa. Nie jesteśmy w stanie na nie zasłużyć. Możemy jedynie je przyjąć – pokornie i z wdzięcznością. Powróćmy teraz do twojej hipotetycznej zbrodni. Stajesz przed sądem i idąc za radą swojego prawnika, przyznajesz się do winy. Z ciężkim sercem czekasz na wyrok. „Jak długo będę w więzieniu?” – zastanawiasz się. „Czy kiedykolwiek wyjdę na wolność? Kto zajmie się moją rodziną?”

W tym momencie wydarza się coś przedziwnego. Sędzia odkłada młotek, zdejmuje togę i opuszcza ławę sędziowską. Podchodzi do ciebie, przytula cię i mówi: „Nie martw się, nie pójdziesz do więzienia. Wystarczy mi to, że przyznałeś się do winy. Chciałem się tylko przekonać, że masz wolę zmienić swoje życie. Możesz odejść, sprawę wyroku biorę na siebie”.

Wyobraź sobie uczucie ulgi, wdzięczności i radości, które ogarnia cię w tym momencie. A to zaledwie mała próbka tego, co dzieje się, gdy Bóg zdejmuje, z nas winę i otwiera przed nami niebo.

MIŁOSC I HOJNOŚĆ

Ostatnio jeden z pracowników amerykańskiej redakcji „Słowa wśród nas” opowiedział nam inną historię, dobrze ilustrującą miłość, która każe Bogu nas usprawiedliwić. Przed kilkoma tygodniami w ogłoszeniach duszpasterskich podczas Mszy świętej proboszcz powiedział: „Dowiedziałem się, że kilka rodzin chciałoby posłać dzieci do naszej szkoły parafialnej, ale nie stać ich na czesne. Nie chcę nikogo odsyłać, więc postanowiłem utworzyć fundusz stypendialny i proszę wszystkich obecnych o wsparcie finansowe. Troszczmy się o siebie nawzajem!”.

W odpowiedzi na ten apel wszyscy, którzy tylko mogli, złożyli datki lub zobowiązali się do systematycznych wpłat. Stypendia zostały ufundowane i wszystkie potrzebujące rodziny mogły kształcić swoje dzieci w tej szkole. Paweł mówi nam o czymś podobnym. Dzięki miłości i hojności Boga Jezus wziął na siebie ciężar naszej winy. Uczynił to, czego my o własnych siłach nie bylibyśmy w stanie uczynić, aby móc prowadzić święte życie.

WYZNAJ WIARĘ

W Liście do Rzymian Paweł daje nam prostą formułę opisującą, jak zostać usprawiedliwionym przez krzyż Jezusa. „Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie”. Nie są to, ściśle rzecz biorąc, słowa Pawła. Prawdopodobnie pochodzą one z bardzo wczesnego wyznania wiary odmawianego przez chrześcijan, gdy gromadzili się na sprawowanie Eucharystii.

To proste wyznanie mówi nam, że wiara w Jezusa jest gwarancją naszego zbawienia i wejścia do nieba. Zbawienie jest osiągalne dla nas wszystkich, niezależnie od tego, czy jesteśmy dobrymi i prawymi ludźmi, czy też wpadliśmy w pułapkę jakichś grzechów. Jest to kwestia uwierzenia w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, przyjęcia chrztu w Jego imię oraz wyznania, że Jezus jest Panem.

Coś podobnego przydarzyło się rzymskiemu setnikowi Korneliuszowi. Kiedy przyszedł do niego Piotr, aby ogłosić mu Chrystusa, Korneliusz przyjął jego przesłanie całym sercem. „Kiedy Piotr jesz-cze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki”. Widząc, że zostali napełnieni Duchem Świętym, Piotr zapytał: „Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my?”. Odpowiedź była oczywista i wszyscy zostali ochrzczeni.

W każdą niedzielę, odmawiając Credo nicejskie, wyznajemy ustami i wierzymy sercem, że Jezus jest naszym Panem i Zbawicielem. Dlatego mówimy: „On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba” oraz „Ukrzyżowany również za nas, pod Poncjuszem Piłatem został umęczony i pogrzebany”. Dla nas. Dla mnie. Tak, wierzę, Panie.

Odmawiając „Credo”, wyznajemy Ojcu, że przyjmujemy dany nam przez Niego dar zbawienia. Powtarzając to wyznanie podczas każdej niedzielnej Mszy świętej, ogłaszamy również, że chcemy, aby ten dar zbawienia stał się fundamentem naszego życia. Nie ma to być jednorazowe wyznanie, ale wciąż odnawiana decyzja, aby żyć w sposób godny dzieci Bożych.

Odmawiane systematycznie Pawłowo wyznanie wiary lub Credo nicejskie przypomina słowa „Kocham cię”, wypowiadane często przez mężów i żony. Powtarzanie tych słów nigdy ich nie nuży, gdyż za tym ustnym wyznaniem słoi przekonanie wewnętrzne. Wiemy dobrze |ak ważne są te słowa dla każdego / małżonków dla tego, kto je mówi, i dla tego, kto ich słucha. Podobnie ważne może stać się dla nas Credo. Obyśmy nigdy nie znużyli się powtarzaniem: „Jezu, kocham Cię, bo Ty mnie wybawiłeś”.

TWOJA WIARA CIĘ OCALIŁA

W Ewangeliach Jezus wielokrotnie mówi do ludzi: „Twoja wiara cię ocaliła”. Podkreśla, że zostali ocaleni nie dzięki temu, co zrobili, ale dzięki wierze w to, że On ma moc ich uzdrowić, wybawić i obdarzyć przebaczeniem. Idąc za nauczaniem Jezusa, Paweł pisał do Efezjan: „Łaską bowiem jeste-ście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga”. Jesteśmy zbawieni przez laskę. Co za wspaniały dar został nam dany przez Ojca! On nie zawaha się przed niczym – nawet oddaniem na Śmierć własnego Synu, aby pociągnąć nas do siebie i napełnić swoją miłością!

Michałowa poleca

Filety z kurczaka z twarogiem selerowo-jabłkowym

Składniki (4-6 porcji):
0,5 kg filetów z kurczaka
150 g białego wina
300 g selera korzeniowego
1 duże, czerwone jabłko
2 łyżki soku z cytryny
259 g twarogu śmietankowego
30 g łuskanych orzechów laskowych
200 g jogurtu naturalnego
0,5 łyżeczki cukru
sól i pieprz do smaku oraz olej do smażenia

Przygotowanie:
Filety z kurczaka umyć, osuszyć I obsmażyć z obu stron na oleju. Następnie przyprawić solą, pieprzem, podlać winem i dusić ok. 20-25 min pod przykryciem. Obrany seler i jabłko zetrzeć na tarce o dużych oczkach i wymieszać z sokiem z cytryny. Orzechy grubo pokroić. Mięso zdjąć z patelni, a sos zlać do miski. Twaróg wymieszać w misce z jogurtem, sosem z duszenia oraz mieszaniną selera i jabłka. Przyprawić solą, pieprzem i cukrem. Mięso pokroić w plastry i podawać z twarogiem posypanym orzechami.

Smacznego!

DOPASUJ LITERY DO HASEŁ

I. Oto trzy niepełne hasła: jedno w układzie poziomym i dwa w pionowym. W puste kwadraty i koła, znajdujące się w tych hasłach należy wpisać litery z dwóch haseł obok: AARON, SEM. Dopasuj tak litery z tych haseł, by uzupełniły one te trzy niepełne hasła.

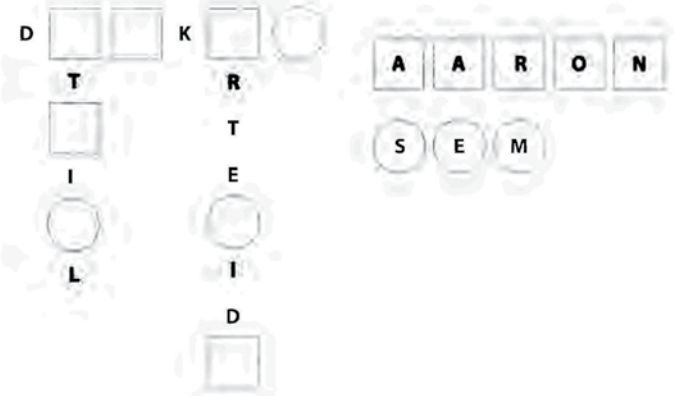

II. W puste kwadraty i koła, znajdujące się w tych trzech niepełnych hasłach wpisz litery z dwóch haseł obok: PARAN, LEA. Dopasuj tak litery z tych haseł, by uzupełniły one te trzy niepełne hasła.

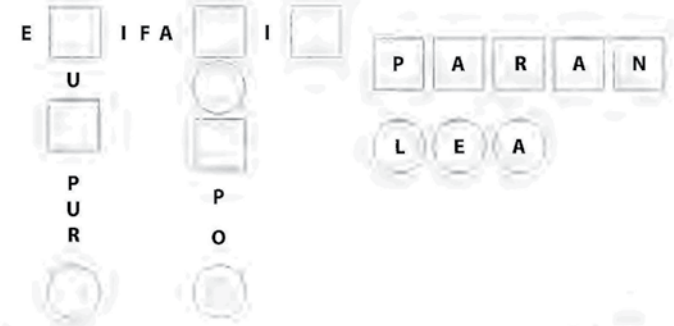

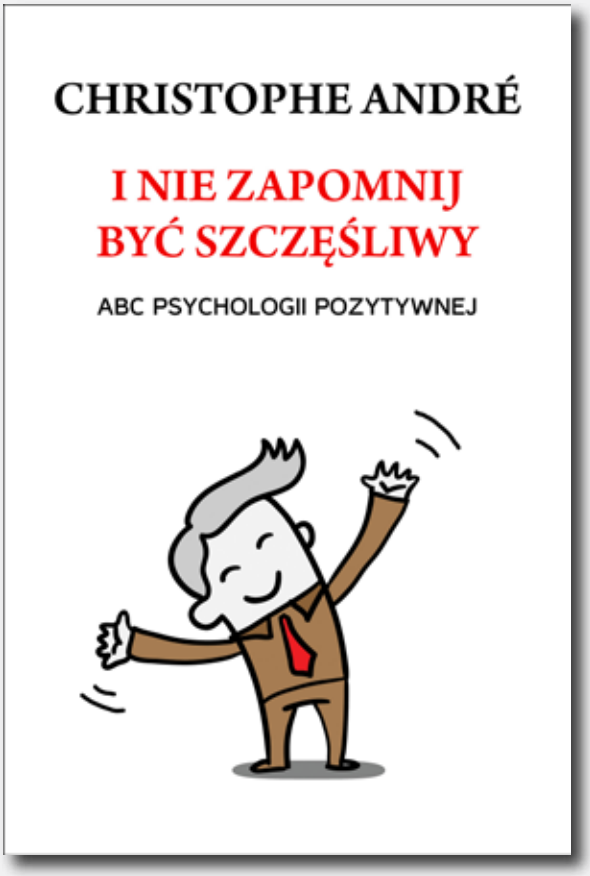

KSIĄŻKI WARTE PRZECZYTANIA

Polecam książkę pt.: „I nie zapomnij być szczęśliwy. ABC psychologii pozytywnej”. Christophe Andre w swojej najnowszej książce we właściwy sobie lekki i przystępny sposób wprowadza nas w tajniki psychologii pozytywnej. Autor posługuje się przykładami z życia własnego i pacjentów, odwołuje do wyników badań naukowych i zachęca nas do porzucenia starych, niszczących nawyków i rozpoczęcia życia mądrego i szczęśliwego. Książka napisana w formie abecadła, pełna anegdot i historii z codziennego życia, uczy zwracać uwagę na piękne i dobre wydarzenia, obok których często przechodzimy obojętnie. Autor podkreśla, że szczęście nie jest luksusem, lecz koniecznością. I że jest czymś, co większość z nas, przy odrobinie wysiłku, jest w stanie osiągnąć.
Ch. Andre jest lekarzem psychiatrą w szpitalu Świętej Anny w Paryżu.

Elwira Kirklo-Rusek

ZABIEGANIE O WŁASNE ZBAWIENIE

Chwileczkę! Czy to nie św. Paweł wyjaśniał, że jesteśmy zbawieni dzięki wierze w Chrystusa, a nie przez uczynki? Czy to nie on powiedział, że sami nie jesteśmy w stanie się zbawić? Dlaczego ten sam człowiek, który poświęcił tyle czasu na to, by przekonać nas, że zbawienie jest darmowym darem Boga, mówi teraz, że możemy zostać odrzuceni? Dlaczego twierdzi, że mamy zabiegać o własne zbawienie „z bojaźnią i drżeniem" oraz trwać w wierze, jeśli pragniemy je osiągnąć?

Widzimy tu wyraźną sprzeczność, wiemy jednak, że Paweł był zbyt inteligentnym człowiekiem, aby tego nie zauważyć. Zastanówmy się więc, dlaczego Paweł mówi o darmowym usprawiedliwieniu przez wiarę, a zarazem poleca nam usilnie zabiegać o własne zbawienie.

WEZWANI DO ŚWIĘTOŚCI

Mówiąc najprościej, Paweł widział różnicę pomiędzy usprawiedliwieniem, o którym mówił poprzedni artykuł, a uświęceniem, o którym mowa w powyższych cytatach. Na czym jednak polega ta różnica?

Usprawiedliwienie wypływa z dzieła Jezusa dokonanego na krzyżu. Umierając i powstając do życia, Jezus wysłużył nam przebaczenie. Dzięki niemu zostaliśmy oczyszczeni z winy, a przyjęcie chrztu wprowadza nas w nowe życie. Aby otrzymać to usprawiedliwienie, wystarczy wyznać, że Jezus jest Panem, uwierzyć, że On rzeczywiście powstał z martwych.

Usprawiedliwienie jest podstawą uświęcenia. Stawać się świętym to upodabniać się do Jezusa, który jest Świętym Boga. Czasownik „stawać się" wskazuje na to, że uświęcenie jest stałym procesem, a nie kwestią jednej chwili. To właśnie miał na myśli Paweł, pisząc do Tesaloniczan: „Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie (...) Albowiem nie powołał was Bóg do nieczystości, ale do świętości". Wzywając Filipian do „zabiegania" o swoje zbawienie, a Kolosan do „trwania" w praktykowaniu wiary, nawiązywał właśnie do tego procesu wzrastania w świętości.

HISTORIE Z EWANGELII WEDŁUG ŁUKASZA

Pawłowi w podróżach towarzyszył jego uczeń, Łukasz. To on zredagował jedną z Ewangelii oraz napisał Dzieje Apostolskie, w których opowiada między innymi o wyprawach misyjnych Pawła i o jego drodze do Rzymu w charakterze więźnia.

Czytając pisma św. Łukasza, możemy odnaleźć wyjaśnienie nauki Pawła o usprawiedliwieniu przez wiarę. Widzimy to w przypowieści o faryzeuszu o celniku, w której celnik modli się pokornie prostymi słowami: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!", a Jezus mówi, że to ten człowiek „odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten". Łukasz jest także jedynym Ewangelistą, który przytacza historię Zacheusza, dziesięciu trędowatych oraz „dobrego łotra". Każda z nich opowiada o ludziach, którzy uwierzyli Jezusowi i dzięki temu otrzymali za darmo dar usprawiedliwienia.

Łukasz rozumiał jednak również, że każdy, kto został usprawiedliwiony, jest wezwany do uświęcenia. O wiele więcej miejsca niż pozostali Ewangeliści poświęcił wezwaniu do nawrócenia i świętości głoszonemu przez św. Jana Chrzciciela. Przytoczył przypowieść Jezusa o drzewie figowym, w której gospodarz oczekuje owocu ze swego drzewa, podobnie jak Bóg oczekuje od swego ludu owocu świętości. Zamieścił też przypowieść Jezusa o ubogim Łazarzu i obojętnym wobec niego bogaczu, aby pokazać, że Bogu zależy na tym, by Jego lud troszczył się o swoich ubogich.

PRZYPOWIEŚĆ O SYNU MARNOTRAWNYM

Łukasz jest jedynym z czterech Ewangelistów, który przytacza przypowieść Jezusa o synu marnotrawnym. Kiedy młodzieniec z przypowieści powrócił do domu, został usprawiedliwiony – ocalony przez miłującego ojca. Cała jego grzeszna przeszłość została wymazana, tak jakby nigdy się nie wydarzyła. Wszystko ułożyło się pomyślnie po prostu dlatego, że wrócił. Łukasz nie mówi nam, co stało się z synem marnotrawnym po jego powrocie do domu. Możemy jednak wyobrazić sobie dwa możliwe zakończenia. W pierwszym z nich synowi było zbyt trudno przyzwyczaić się do życia w domu ojca. Obowiązujące tam rygory byty dla niego nie do przyjęcia, więc albo naginał się do nich z trudem, albo odszedł ponownie.

W drugim zakończeniu syn był zdecydowany pozostać w domu ojca. Oznaczało to jednak wyzbycie się grzesznych przyzwyczajeń i umocnienie w sobie dobrych cech. Nie mógł już wracać do domu pijany ani zadawać się z prostytutkami. Nie mógł zabawiać się przez całe noce, a potem spać do wieczora. Jego dawny sposób życia był nie do pogodzenia ze zwyczajami panującymi w domu ojca. W tym domu młodzieniec musiał zapewne wstawać rano i iść do pracy w polu, podobnie jak jego brat. Zamiast myśleć tylko o sobie, musiał brać pod uwagę potrzeby i dobro swojej rodziny. Musiał pracować nad poprawą relacji ze starszym bratem, próbując okazywać mu miłość i szacunek.

Czy było to dla niego trudne? Prawdopodobnie tak. Jednak za każdym razem, gdy przychodziła na niego pokusa odejścia, przypominał sobie, jak bardzo czuł się samotny i zrozpaczony, będąc z dala od domu, mieszkając wśród świń i głodując. Przypominał sobie radość tej chwili, gdy ojciec wziął go z miłością w ramiona i przyjął z powrotem do domu.

PODZIELONE SERCE

Przypowieść ta pomaga nam zrozumieć potrzebę uświecenia. W pewnym sensie wszyscy jesteśmy

podobni do syna marnotrawnego lub do jego starszego brata. Syn marnotrawny, pełen pychy i egoizmu, był niewolnikiem swoich namiętności i nie liczył się z ojcem i rodziną. Z kolei jego brat, chociaż przebywał „w domu ojca”, był pełen zazdrości, rozgoryczenia i gniewu. My również, jak ci dwaj bracia, mamy w życiu obszary, w których brakuje miłości i miłosierdzia, jakich Bóg od nas oczekuje. Dlatego potrzebujemy ciągłego uświęcania.

Wszyscy mamy dobre intencje, ale doświadczenie mówi nam, że mamy również skłonność do grzechu i zła. Chociaż jesteśmy ochrzczeni, wciąż ciągnie nas do grzechu. Nawet po wielu latach modlitwy i podejmowania wysiłku życia według przykazań, ciągle musimy się zmagać z pychą, egoizmem, pożądliwością i zazdrością. „Katechizm Kościoła Katolickiego” mówi nam, że „chrzest udziela temu, kto go przyjmuje, łaski oczyszczenia ze wszystkich grzechów. Ochrzczony powinien jednak nadal walczyć z pożądaniem ciała i z nieuporządkowanymi pożądliwościami”. Przykładowo, podczas Mszy świętej czujemy się blisko Pana i w zgodzie ze wszystkimi ludźmi, których mamy wokół siebie. Jednak już kilka godzin później uczucia te wydają się nam odległe. Zaczynamy źle myśleć o naszych najbliższych czy znajomych, a cierpliwość i serdeczność pryska. W kościele łatwo nam zdobyć się na życzliwość, ale gdzie indziej stajemy się podejrzliwi i kapryśni. W jednej chwili jesteśmy uprzejmi i wyrozumiali, a już w następnej wściekli, sfrustrowani i krytycznie nastawieni do innych.

Czy to jest życie, jakiego Bóg od nas oczekuje? Czy podoba Mu się taka niekonsekwencja? Oczywiście, że nie! Ojciec niebieski pragnie dla nas życia pełnego pokoju, także wtedy, gdy na swej drodze napotykamy problemy i wyzwania.

UŚWIĘCENIE TO PROCES

Opisane tu napięcie pomiędzy naszym „świętym” a „grzesznym” ja nie musi przebiegać w sposób niekontrolowany. Możemy nauczyć się rezygnować ze starych, grzesznych sposobów funkcjonowania, a umacniać te nowe i święte.

Według Pawła wzrastamy w świętości zwlekając z siebie „dawnego człowieka”, a przyoblekając się w „człowieka nowego”. Świętość nie jest nam dana raz na zawsze. Uświęcenie to długotrwały, codzienny proces, który stopniowo nas przemienia. Gdybyśmy chcieli ująć samą jego istotę, da się go sprowadzić do trzech punktów:

• Podejmowanie wysiłków, by wyzbyć się dawnych grzesznych sposobów postępowania, takich jak gniew, urazy, oszustwa, a uczyć się nowych – pełnych miłości, dobroci i miłosierdzia.

• Znajdowanie czasu na kontakt z Jezusem przez codzienną modlitwę, podczas której przyjmujemy Jego miłość i moc potrzebną do dokonywania tych zmian.

• Zwracanie się do Boga z prośbą o łaskę oparcia się pokusom, kiedy tylko widzimy, że zaczynają się pojawiać.

Uświęcenie nie jest proste, ale jest możliwe, ponieważ zostaliśmy usprawiedliwieni przez Boga. Nie jesteśmy już zdani na łaskę naszej skażonej natury. Duch Święty przemienia nasze serca i pomaga nam żyć nowym życiem. Może nigdy nie uda nam się ukończyć szkoły Chrystusa, ale możemy czynić postępy i to nawet wielkie postępy. Wystarczy, że zacho-

Niedziela, 16 września

Wyobraź sobie minę św. Piotra w momencie, gdy usłyszał takie słowa od Jezusa. W ułamku sekundy szeroki uśmiech musiał zniknąć z jego twarzy.

Czy Piotr kochał Jezusa, kiedy mówi! do Niego: „Ty jesteś Mesjasz” (Mk 8,29)? Tak! Czy kochał Jezusa, gdy namawiał Go, aby uniknął krzyża? Tak! Piotr w obu tych sytuacjach kochał Jezusa z całego serca, chociaż w pierwszym przypadku jego reakcja pochodziła z Bożego natchnienia, a w drugim – nie.

Skoro nawet wielki św. Piotr miał problemy z odróżnieniem Bożej prawdy od nie-Bożej pokusy, to czy jest jakaś nadzieja dla nas? Oczywiście, bywają chwile, kiedy nietrudno wyczuć wpływ diabła. Ale przecież zdarza się również, że pomimo całej naszej czujności i uczciwości, i tak popełniamy błędy.

Co więc mamy robić w takich chwilach, gdy mówimy coś w dobrej wierze, ale okazuje się, że źle zrozumieliśmy sytuację i nasze słowa były zupełnie nie na miejscu?

Po pierwsze, po prostu uznajmy, że nie zawsze mamy rację. Nawet przy najlepszych intencjach będziemy popełniać błędy i ranić innych. Może nawet się zdarzyć – co jest upokarza-jące, ale prawdziwe – że nasze dobre, wydawałoby się, intencje, ostatecznie posłużyły diabelskim celom. Chwała Bogu za Jego miłosierdzie i cierpliwość!

Po drugie, pamiętajmy, że Duch Święty chce uczyć nas, jak mamy żyć. Paweł mówi, że choć mądrość Boża jest nieogarniona, my „znamy zamysł Chrystusowy” (1 Kor 2,16). Oznacza to, że jesteśmy w stanie nauczyć się rozeznawać, co pochodzi od Boga.

Z czasem Piotr nauczył się lepiej rozpoznawać Boży głos i oceniać własne intencje. Dzięki temu stał się bardziej skutecznym narzędziem łaski Bożej. My także mamy taką szansę. Uwierzmy, że możemy poznać „zamysł Chrystusowy” i że prowadzi nas Duch Święty.

„Panie, pokaż mi swoje drogi, abym mógł rozpoznać Twoją wolę”.

wamy cierpliwość w stosunku do samych siebie i będziemy wytrwale przybliżać się do Pana.

PROSTY TEST

Św. Paweł polecił nam badać, czy trwamy w wierze. Nie jest to skomplikowane. Wystarczy wykonać test składający się z trzech pytań, podobnie jak proces uświęcenia składa się z trzech punktów.

• Czy zauważasz w sobie wzrost owoców Ducha, takich jak pokój, cierpliwość czy miłość?

• Czy widzisz, że zanikają w tobie uczynki ciała – gniew, urazy, oszustwa?

• Czy czujesz większą potrzebę troszczenia się o ludzi, których masz wokół siebie, a zwłaszcza o ubogich i potrzebujących?

Jeśli tak, trwa w tobie proces uświęcenia.

Zakupiono dla naszych diakonów dwie dalmatyki, ornat dla księdza i kapę Maryjną

Niedziela, 23 września

Co za zdumiewająca zapowiedź! Rozpoczynając wędrówkę do Jerozolimy, Jezus mówi swoim uczniom – i nam – że zostanie wydany w nasze ludzkie ręce i bezbronny pozwoli nam zadecydować, co się z Nim stanie. Będzie tak, jak zapowiedział prorok Izajasz: „Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich” (Iz 53,7).

Stoi to w mocnej opozycji do wszystkiego, co działo się z Jezusem wcześniej. Od chwili swojego pojawienia się na scenie wydarzeń Jezus był w centrum zainteresowania – uzdrawiał, spierał się z przeciwnikami, uciszał burze, rozmnażał chleb. Zawsze obejmował przewodnictwo. Zawsze przemawiał z autorytetem. To On nadawał bieg akcji, ale na krzyżu, w jej kluczowym momencie, pozostał cichy, pokorny i bezbronny.

Było to absolutnie zgodne z Bożym planem. Jezus przyszedł jako dar Boga dla nas. Dar nie mówi obdarowanemu, jak ma go używać. Jezus pozostawił nam decyzję, w jaki sposób zechcemy Go przyjąć. Nie musieliśmy Go odrzucać, jak uczyniło to wielu z Jego rodaków. Nie musieliśmy zapierać się Go, jak zrobił to Piotr. Nie musieliśmy Go zabijać, jak zadecydowali Żydzi, a uczynili Rzymianie. Mogliśmy Go zaakceptować i przyjąć Jego przesłanie o zbawieniu. Postąpiliśmy jednak inaczej. A mimo to Bóg wydał Go w nasze ręce. Nie cofnął swego daru.

Także dziś Bóg nie przestaje wydawać Jezusa w nasze ręce. Dzieje się to na wszystkich Mszach świętych, na wszystkich ołtarzach, we wszystkich procesjach komunijnych. Jezus wydaje się w nasze ręce jako Boży dar zbawienia. Nikt z nas nie jest godny Go przyjąć. Nikt z nas nie przyjmuje Go w pełni, tak jak by się należało. To Go jednak nie powstrzymuje. Wciąż wydaje siebie nam, grzesznym ludziom. Wciąż ofiarowuje nam zbawienie. Odpowiedzmy na Jego dar, oddając Mu samych siebie.

„Panie, nie jestem godzien Ciebie przyjąć. Ale, proszę, kieruj do mnie dalej swoje słowo, abym mógł zostać zbawiony”.

Trwają prace remontowe dotyczące nowych tynków renowacyjnych w nawie głównej kościoła parafialnego

Niedziela, 30 września

Wiemy dobrze, że Mojżesz był napełniony Duchem Pańskim. Dzisiejsze czytanie mówi nam, że Bóg wziął z jego ducha i napełnił nim siedemdziesięciu starszych Izraela. Niestety dwóch spośród starszych, Eldad i Medad, nie znajdowało się razem ze wszystkimi, kiedy to się wydarzyło. To jednak nie powstrzymało Boga. Ku zaskoczeniu wszystkich duch prorocki zstąpił również na Eldada i Medada, chociaż pozostali w obozie. Słysząc tę wiadomość, Mojżesz stwierdził: „Oby tak cały lud Pana prorokował, oby mu dał Pan swego ducha!” (Lb 11,29). Podobną historię znajdujemy w dzisiejszej Ewangelii. Jan mówi do Jezusa: „Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami”. Apostołowie surowo osądzili człowieka, który próbował wprawdzie wypełniać wolę Boga, ale nie tak, jak oni by tego oczekiwali. Jednak Jezus odpowiedział: „Przestańcie zabraniać mu (...) Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami” (Mk 9,39). W obu tych historiach Bóg działał inaczej, niż spodziewali się tego ludzie. Wierzymy, że także dziś Duch zstępuje na każdego ochrzczonego, który przyjmuje Jezusa przez wiarę. Jak powiedział Piotr: „Dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko” (Dz 2,39). To „daleko” obejmuje także nas. Podobnie jak Mojżesz, starsi Izraela, Apostołowie i człowiek upominany przez Jana, otrzymaliśmy Ducha Świętego, który w nas zamieszkuje. My także mamy być prorokami. Być dziś prorokiem nie znaczy wołać na pustkowiu, jak to robił Jan Chrzciciel. Nie oznacza przemawiania do królów i książąt, jak robili to Jeremiasz i Amos. Prorok to ktoś, kto niesie światu Jezusa i Jego słowa. To właśnie jest naszym zadaniem. Jezus prosi, byśmy dawali świadectwo o Jego miłosierdziu, dobroci i zbawieniu. I abyśmy czynili to z sercem pełnym Jego miłości. Gdyby był dziś z nami Mojżesz, powiedziałby każdemu z nas: „Mocą Ducha Świętego jesteś prorokiem. Idź więc i głoś słowo Boga poranionemu światu. Pragnę, by wszyscy należący do Kościoła podjęli to wezwanie”.
„Panie, pomóż mi być Twoim prorokiem”.

Św. Grzegorz Wielki, papież i doktor Kościoła

1. Historia obchodu

Kult świętego Grzegorza Wielkiego rozpoczął się wkrótce po jego śmierci. Izydor z Sewilli sławił go za pokorę i bojaźń Bożą, którą się odznaczał, a Ildefons z Toledo za świętość życia, mądrość i dar wymowy.

Początkowo grób św. Grzegorza znajdował się w pobliżu grobów Leona I Wielkiego

i Gelazego I przy portyku bazyliki św. Piotra, natomiast głowę Grzegorza umieszczono w klasztorze w Sens. Około 654 roku został przeniesiony do wnętrza bazyliki w ołtarzu mu poświęconym. Papież Pius przeniósł relikwie św. Grzegorza do kaplicy Andrzeja Apostoła pod ołtarz, natomiast papież Paweł V umieszcza je pod nowym ołtarzem bazyliki, na którym znajduje się obraz Grzegorza w roku 1606.

W Rzymie uroczyście obchodzono święto św. Grzegorza w rocznice jego śmierci 12 marca i było poprzedzane wigilią. Święto to obchodzone było również w Anglii i Irlandii. Pod koniec VII wieku Martyrologium Hieronimiańskie 12 marca wymienia imię Grzegorza, a następnie martyrologia Rabana Maura i Adona oraz Martyrologium Romanum. 12 marca, jako dzień poświęcony świętemu Grzegorzowi wspominają także synaksaria i menelogiony Kościołów wschodnich.

Ze względu na to, że obchody te wypadały w okresie Wielkiego Postu święto to zostało przeniesione na 26 kwietnia. Kolejna zmiana daty wiąże się z reformą kalendarza liturgicznego w 1969 roku, od kiedy to św. Grzegorza czcimy 3 września – w rocznicę udzielenia sakry biskupiej.

Na cześć Grzegorza w XII wieku powstał hymn „Fulget in caelis”. W 1831 roku papież Grzegorz XVI wybija order św. Grzegorza z jego podobizną, który nadawany jest zasłużonym dla Stolicy Apostolskiej.

Z okazji 1400 rocznicy wyboru Grzegorza na papieża w 1990 roku w Rzymie odbyło się sympozjum naukowe, a Jan Paweł II wydał list apostolski.

2. Krótki życiorys

Grzegorz urodził się około 504 roku w Rzymie w rodzinie szlacheckiego pochodzenia jako syn Gordiana i Sylwii, którzy także są czczeni jako święci, i prawnuk papieża Feliksa III. Wywodząc się z tak wysoko postawionej rodziny Grzegorz miał otwartą drogę do kariery cywilnej. Ukończył studia prawnicze i szybko zaczął piastować wysokie stanowiska, w tym prefekta Rzymu. Pragnął on jednak czegoś innego – życia w ascezie, dlatego po śmierci ojca, gdy poczuł się bardziej wolny zdecydował się na poważne zmiany w swoim życiu. Około 572 roku porzuca on karierę prefekta, zakłada w swoim domu klasztor poświęcony

św. Andrzejowi oraz 6 klasztorów na Sycylii na ziemiach należących do jego rodziny i zaczyna życie monastyczne.

W 579 roku zostaje wyświęcony na diakona przez Pelagiusza II, który to wysyła go do Konstantynopola jako swojego nuncjusza. Gdy wrócił do Rzymu, znów podjął życie zakonne. Po śmierci Pelagiusza II Grzegorz zostaje wybrany na papieża i pomimo wszelakich prób obrony przed tą godnością został przynaglony i 3 września 590 roku przyjmuje sakrę. Odtąd sprawował swój urząd mężnie i wytrwale. Mądrze także gospodarował dziedzictwem św. Piotra. Udało mu się wynegocjować u Longobardów, którzy plądrowali Italię, zawieszenie broni. Pilnował on także bardzo niezawisłości Kościoła względem władzy świeckiej. Interweniował niejednokrotnie w sprawach dotyczących patriarchów antiocheńskiego, aleksandryjskiego czy konstantynopolitańskiego. Zostawia po sobie bogatą spuściznę literacką, mającą wieli wpływ na to jak kształtowała się myśl Kościoła zachodniego. Zreformował on także liturgię i śpiew kościelny, choć uzasadnionym nie jest przypisywanie Grzegorzowi początków śpiewu gregoriańskiego.

Grzegorz nigdy nie odznaczał się dobrym zdrowiem i pod koniec życia tylko wstawał z łoża i to z trudem. Umarł 12 marca 604 roku.

Intencje mszalne w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Świebodzicach

Sobota 1.09.2018 r.
godz. 7^{00} + Halina + Walenty Kierończyk
godz. 9^{00} I) Intencja wynagradzająca wszelkie zniewagi jakimi obrażamy Niepokalane Serce Maryi II) Do Bożej Opatrzności, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog., opiekę Matki Bożej i o łaskę zdrowia dla Marii Respond z ok. 80 rocz. urodzin
godz. 18^{00} + rodziców + rodzeństwo + z rodziny Kapralskich i Dybał
XXII Niedziela zwykła 2.09.2018 r.
godz. 7^{30} + rodziców: Maria i Józef Maciejewscy + Katarzyna + Jan Kuska
godz. 9^{00} + Jan Bednarek (11 rocz. śm.) + rodzice z obu stron
godz. 10^{15} + Irena Broszczak (2 rocz. śm.)
godz. 11^{30} + Bronisław Tętnowski z okazji imienin za życia – o łaskę nieba
godz. 13^{00} + Maria + Wojciech Wojewodzic + z rodziny
godz. 18^{00} + Stefan Zając (2 rocz. śm.)
Poniedziałek 3.09.2018 r. św. Grzegorza Wielkiego
godz. 7^{00} Do Bożej Opatrzności, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog., opiekę Matki Bożej i o łaskę zdrowia dla Teresy i Bogdana Kożuchowicz z ok. 36 rocz. ślubu
godz. 9^{00} + Marzena Miśta (1 greg.)
godz. 18^{00} + Ludmiła Gorzkowska
Wtorek 4.09.2018 r.
godz. 7^{00} + Cecylia + Katarzyna Błońscy
godz. 9^{00} + Marzena Miśta (2 greg.)
godz. 18^{00} + Tomasz Adamski (8 rocz. śm.) + Waldemar + Jan Adamscy
Środa 5.09.2018 r.
godz. 7^{00} + Marzena Miśta (3 greg.)
godz. 9^{00} + Jadwiga Gulak (od uczestników pogrzebu)
godz. 18^{00} + rodzice: Sabina i Zbigniew + brat Waldemar Kupiec
Czwartek 6.09.2018 r.
godz. 7^{00} + Wanda + Zdzisław Kaliś
godz. 9^{00} + Marzena Miśta (4 greg.)
godz. 18^{00} O Boże błog., opiekę Maryi na nowy rok formacyjny dla wspólnoty Odnowy w Duchu św., oraz o Boże błog. i prowadzenie Ducha św. dla ks. Piotra Ochońskiego – opiekuna wspólnoty
Piątek 7.09.2018 r.
godz. 7^{00} + Ewa Ceranka (od Tomasza z żoną z Wadowic)
godz. 9^{00} + Marzena Miśta (5 greg.)
godz. 18^{00} + Bronisława (k) + Piotr + Marek Łobaza
Sobota 8.09.2018 r. Narodzenie NMP
godz. 7^{00} + Marzena Miśta (6 greg.)
godz. 9^{00} + Józef + Władysława (k) + Julian Klimczak + z rodz. Bugajny
godz. 18^{00} + Juliusz Kowalczyk (15 rocz. śm.) + z rodziny
XXIII Niedziela zwykła 9.09.2018 r.
godz. 7^{30} + Marzena Miśta (7 greg.)
godz. 9^{00} + Mirosław Rawski (11 rocz. śm.)
godz. 10^{15} + Stefan (int. od córki z rodziną)
godz. 11^{30} + Emilia (17 rocz. śm.) + Jan (54 rocz. śm.) Żebryk + Maria + Stanisław Drozdowscy + Karol Ejsmond
godz. 13^{00} + Hipolit (30 rocz. śm.)
godz. 18^{00} + Kazimiera + Aleksander Kieraś
Poniedziałek 10.09.2018 r.
godz. 7^{00} + Genowefa Kowalczyk (od uczestników pogrzebu)
godz. 9^{00} + Marzena Miśta (8 greg.)
godz. 18^{00} W intencji grupy modlitewno-pielgrzymkowej
Wtorek 11.09.2018 r.
godz. 7^{00} + Ewa Ceranka (od Wojciecha Woderskiego z rodziną)
godz. 9^{00} + Marzena Miśta (9 greg.)
godz. 18^{00} + Józef Hołowaty (23 rocz. śm.) + Stefania + Ryszard Hołowaty
Środa 12.09.2018 r.
godz. 7^{00}+ Marzena Miśta (10 greg.)
godz. 9^{00} + Jadwiga Gulak
godz. 18^{00} + Helena + Czesław + Krzysztof Kowalczuk
Czwartek 13.09.2018 r. św. Jana Chryzostoma
godz. 7^{00} + Henryk Zabielski (15 rocz. śm.)
godz. 9^{00} + Marzena Miśta (11 greg.)
godz. 18^{00} Intencje Fatimskie
Piątek 14.09.2018 r. Podwyższenie Krzyża Świętego
godz. 7^{00} + Marzena Miśta (12 greg.)
godz. 9^{00} + Jadwiga Ciepła (od uczestników pogrzebu)
godz 17^{00} Msza św. pod krzyżem Jubileuszowym
godz. 18^{00} + Lidia Kucab (8 rocz. śm.) + Eugenia + Jan
Sobota 15.09.2018 r. NMP Bolesnej
godz. 7^{00} + Jadwiga Ciepła (od rodziny Pająk)
godz. 9^{00} + Marzena Miśta (13 greg.)
godz. 18^{00} + Stanisław Bogdanowicz + z rodziny Bogdanowicz

XXIV Niedziela zwykła 16.09.2018 r.
godz. 7^{30} + Marzena Miśta (14 greg.)
godz. 9^{00} + Wiesław (12 rocz. śm.) + z rodziny
godz. 10^{15} + Marianna Pieczeniak (5 rocz. śm.)
godz. 11^{30} Do Bożej Opatrzności, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog., opiekę Matki Bożej i o łaskę zdrowia dla Henryka, Małgorzaty i Wojciecha
godz. 13^{00} + Ignacy + Antonina + Józef + Wanda Szewczyk
godz. 18^{00} +Ryszard Michnicz (20 rocz. śm.) + rodzice: Zofia i Konstanty + z rodziny
Poniedziałek 17.09.2018 r.
godz. 7^{00} + Ewa Ceranka (od kuzynki Beaty)
godz. 9^{00} + Marzena Miśta (15 greg.)
godz. 18^{00} Do Bożej Opatrzności, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog., opiekę Matki Bożej i o łaskę zdrowia dla męża Zdzisława z ok. urodzin
Wtorek 18.09.2018 r. św. Stanisława Kostki
godz. 7^{00} + Marzena Miśta (16 greg.)
godz. 9^{00} + Jadwiga Ciepła (od rodziny Maślaków)
godz. 18^{00} + Ewa Ceranka (od męża z córkami)
Środa 19.09.2018 r. bł. Gerharda Hirschfeldera
godz. 7^{00} + Ewa Ceranka (od Edyty z rodziną)
godz. 9^{00} + Marzena Miśta (17 greg.)
godz. 18^{00} Do Bożej Opatrzności, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog., opiekę Matki Bożej i o łaskę zdrowia dla Beaty i Michała z ok. 4 rocz. ślubu
Czwartek 20.09.2018 r. świętych męczenników Andrzeja Kim Taegon i tow.
godz. 7^{00} + Marzena Miśta (18 greg.)
godz. 9^{00} + Jadwiga Ciepła (od Bogusławy i Romana Kazek)
godz. 18^{00} + rodzice: Franciszek i Maria + siostra Halina
Piątek 21.09.2018 r. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty
godz. 7^{00} + Ewa Ceranka (od kuzyna Mariana z żoną Ireną)
godz. 9^{00} + Marzena Miśta (19 greg.)
godz. 18^{00} + Maria Wiśniewska (2 rocz. śm.)
Sobota 22.09.2018 r.
godz. 7^{00} + Marzena Miśta (20 greg.)
godz. 9^{00} + Jadwiga Ciepła (od rodziny Kazków)
godz. 18^{00} + Natalia Gumułka (1 rocz. śm.) + z rodziny: Marianna, Konstanty, Jerzy
XXV Niedziela zwykła 23.09.2018 r.
godz. 7^{30} + Anna Sobczak (13 rocz. śm.) + Zenon Sobczak (8 rocz. śm.)
godz. 9^{00} + Marzena Miśta (21 greg.)
godz. 10^{15} Do Bożej Opatrzności, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog., opiekę Matki Bożej i o łaskę zdrowia dla Elżbiety Lewandowskiej z ok. 50 rocz. urodzin
godz. 11^{30} + mama Irena Kapała (2 rocz. śm.) + Franciszek + Helena
godz. 13^{00} I) Do Bożej Opatrzności, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog., opiekę Matki Bożej i o łaskę zdrowia dla Grzegorza Wołoch z ok. 25 rocz. urodzin
II) Do Bożej Opatrzności, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog., opiekę Matki Bożej i o łaskę zdrowia dla córki Marleny z ok. 18 rocz. urodzin
godz. 18^{00} + rodzice: Anna i Stanisław Byra + z rodziny Byra
Poniedziałek 24.09.2018 r.
godz. 7^{00} + Marzena Miśta (22 greg.)
godz. 9^{00} + Maria + Michał Zubkow
godz. 18^{00} + ojciec Stefan Rożek (25 rocz. śm.) + mama Antonina Rożek + z rodziny
Wtorek 25.09.2018 r.
godz. 7^{00} + Zofia Zawadzka (od uczestników pogrzebu)
godz. 9^{00} + Marzena Miśta (23 greg.)
godz. 18^{00} + Bartłomiej Rachwał (2 rocz. śm.)
Środa 26.09.2018 r.
godz. 7^{00} + Marzena Miśta (24 greg.)
godz. 9^{00} + mama Maria (15 rocz. śm.) + ojciec Władysław Kulig
godz. 18^{00} + Kazimierz Styrna (5 rocz. śm.) + z rodziny
Czwartek 27.09.2018 r.
godz. 7^{00} + Barbara Olędzka (od uczestników pogrzebu)
godz. 9^{00}+ Marzena Miśta (25 greg.)
godz. 18^{00} + Zofia Zawadzka (od córki)
Piątek 28.09.2018 r.
godz. 7^{00} + Marzena Miśta (26 greg.)
godz. 9^{00} O radość wieczną dla Wacława
godz. 18^{00} + Maria Piwońska
Sobota 29.09.2018 r.
godz. 7^{00} + Anna Siemasz (24 rocz. śm.)
godz. 9^{00} + Marzena Miśta (27 greg.)
godz. 18^{00} + Adela Węgłowska + Jan + Leonard + Franciszek + Petronela + Paweł
XXVI Niedziela zwykła 30.09.2018 r.
godz. 7^{30} + Marzena Miśta (28 greg.)
godz. 9^{00} + Edmund Jaroszek (10 rocz. śm.)
godz. 10^{15} + Janusz + Marian + Małgorzata + Leszek Królik
godz. 11^{30} + Janina Pruchnicka (od Zygmunta Obłoza z rodziną)
godz. 13^{00}+ Władysław Suproń (6 rocz. śm.)
godz. 18^{00} I) Do Bożej Opatrzności, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog., opiekę Matki Bożej i o łaskę zdrowia dla Izabeli i Piotra z ok. 2 rocz. ślubu oraz o Bożą miłość dla Joanny z okazji roczku
II) Do Bożej Opatrzności, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błog., opiekę Matki Bożej i o łaskę zdrowia dla Elżbiety i Michała Szymańskich z ok. 1 rocz. ślubu oraz z prośbą o łaskę pomyślnego rozwiązania

Sakrament Chrztu św. przyjęli:

Laura Helena Kiriakidn-Markowska, 11 sierpnia

Hanna Joanna Jedlińska, 19 sierpnia

Lena Dyjak, 19 sierpnia

Anna Steckenborn, 25 sierpnia

Małżeństwo zawarli:

Kamil Remigiusz Marud i Aleksandra Wiktoria Zdybiewska, 4 sierpnia

Bramę wieczności przekroczyli:

Genowefa Kowalczyk zd. Dębska, l. 89, + 29 lipca

Jadwiga Halina ciepła zd. Maślak, l. 65, + 1 sierpnia

Zofia Zawadzka zd. Mazurowska, l. 85, + 10 sierpnia

Barbara Olędzka zd. Mielczarek, l. 78, + 10 sierpnia

Halina Emilia Kolenda zd. Olędzka, l. 82, + 11 sierpnia

Helena Golusie zd. Jetka, l. 88, + 11 sierpnia

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja
pl. Kościelny 2, 58-160 Świebodzice
tel. 74 854 44 15
Nr konta: 69 1500 1764 1217 6006 1271 0000

Proboszcz: ks. Józef Siemasz

Wikariusze: ks. Artur Merholc, ks. Piotr Ochoński

Kapelan szpitala: ks. Dariusz Strzelecki

www.swmikolajswiebodzice.pl

Redakcja:
ks. Józef Siemasz, ks. Artur Merholc, ks. Piotr Ochoński, Grażyna Gorska, Agnieszka Pelc, Elwira Kirklo-Rusek

Opracowanie graficzne winiety: Stanisław Gołdyn

Skład komputerowy: Stanisław Mróz

Tekstów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania redakcyjnego tekstów. Za treść listów, reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności

Kancelaria parafialna czynna:
wtorek w godz. 16^{00}-17^{00}, czwartek w godz. 16^{00}-17^{00}, sobota w godz. 10^{00}-11^{00} i 16^{00}-17^{00}

Msze św.:
- niedziela i uroczystości: 7^{30}, 9^{00}, 10^{15} (z udziałem dzieci), 11^{30} (z udziałem młodzieży), 13^{00} (suma), 18^{00}
- dni powszednie: 7^{00}, 9^{00}, 18^{00}
- dla małżeństw obchodzących jubileusz sakramentu małżeństwa: ostatnia niedziela miesiąca godz. 13^{00}

Spowiedź św.:
- od poniedziałku do soboty od godz. 6^{45}, 8^{45}, 18^{00}
- niedziela i uroczystości: podczas wszystkich Mszy św.
- I piątek miesiąca w godz. 8^{30}-9^{00} i 17^{00}-18^{00}

Sakrament chrztu św.:
I i III niedziela miesiąca o godz. 13^{00}

Adoracja Najświętszego Sakramentu:
- I niedziela miesiąca: po każdej Mszy św.
- I sobota miesiąca w godz. 7^{30}-9^{00}
- w każdy poniedziałek po wieczornej Mszy św. godzinna adoracja